



Przyszli artyści: Uczniowie i uczennice szkoły śpiewu prof. Bursy, biorący udział w popisie.

głosił poseł do parlamentu, Ruebenbauer, który wskazał wielkie znaczenie praktyczne esperanta.

Imieniem rządu przemówił radca namiestnictwa, starosta Jan Veltzé, który również przyznał, że Esperanto w zastosowaniu praktycznym oddaje społeczeństwu wielkie usługi.

Następnie odczytano wielką ilość telegramów, które nadeszły od grup esperanckich i poszczególnych esperantystów, między innymi od twórcy języka, dr. Zamenhafa z Warszawy i od grup w Preszburgu, Dreźnie, Lwowie, Tarnowie, Warszawie, Wiedniu i t. d. Dr. Lubecki z Krakowa nadesłał życzenia w wierszu, zatytułowanym „Gwiazda esperancka“.

Założenie „Ligi polskich esperantystów“ na wniosek p. Rudnickiego z Krakowa, przekazano wydziałowi krakowskiego Tow. Esperanto.

Czterdziestolecie lwowskiego Tow. pracy kobiet.

W tych dniach odbyła się we Lwowie uroczystość czterdziestolecia Tow. pracy kobiet, jednego z pierwszych, mających na celu popieranie i rozszerzanie przemysłu kobiecego. Na uroczystość tę przybyli: ks. arcybiskup Bilczewski, p. namiestnikowa Wanda Korytowska, wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Dembowski, prezydent p. Neumann, liczne



Z ruchawki albańskiej: Poseł francuski, baron Fontenay przybywa do pałacu ks. Wieda w Durazzo.



Wystawa kursów im. Baranieckiego: Wystawa malarska i rysunkowa kursów im. Baranieckiego w Krakowie. (Do artykułu na str. 4).

grono pań opiekujących się Stowarzyszeniem z przewodniczącą Zofią hr. Siemieńską-Lewicką i p. Zofią Romanowiczówną, założycielką Stowarzyszenia.

Po nabożeństwie w katedrze odbytem udali się liczni goście do sali Stowarzyszenia. Do zebranych przemówiła pierwsza Zofia hr. Siemieńska-Lewicka, podnosząc zasługi współpracowniczek, a p. Bąkowska przedstawiła historię rozwoju Stowarzyszenia.

Zakończyły uroczystość deklamacje i śpiewy uczennic zakładu, poczem zwiedzono gremialnie wystawę, zajmującą kilka obszernych pokoiów. Na stołach, stolikach, w szafkach i na ścianach rozmieszczono cały przepych wstawek, haftów i koronek, prześlicznie wykonaną bieliznę, prawdziwie nieraz dzieła sztuki igły i smaku artystycznego, całe wyprawy, przyciągające oko świetnością wykonania, której nie powstydzilyby się pierwszorzędne pracownice paryskie.

Przyszli artyści.

Wzrastające wzięcie, jakim się cieszy szkoła śpiewu prof. St. Bursy, znalazło usprawiedliwienie w popisie, odbytym przed kilku dniami w sali Starożytności. Ceniony maestro krakowski przedstawił liczny szereg uczniów, którzy wykonali obfity pro-

gram, złożony nie tylko z pieśni i arii operowych, lecz także z ensembli, w których wziął udział doskonałe prezentujący się i karnie wyćwiczony chór męski i mieszany.

Na czoło popisujących się wysunął się utalentowany baryton, p. Stanisław Plutyński, który zaimponował nie tylko wspaniałym głosem, lecz także doskonałością jego urobienia. Pan Plutyński debiutował z wielkim powodzeniem na scenie poznańskiej jako Torreador w „Carmenie“. Piękne głosy przedstawili pp. Hellerówna, Knapczanka, Cosa i Doelli, znacznie zaawansowani uczniowie, tudzież młodszy, pp. Gniewicz, Strzechowska, Oleksówna. Najmłodszy uczniowie pp. Tomowicz, Dujaque, Ordel, Kogut i Miziński wzięli udział w ustępach solowych ensembli. Popis, oklaskiwany gorąco przez słuchaczy, wywarł bardzo korzystne wrażenie.

Sejm nauczycielstwa ludowego.

W tych dniach odbył się w Przemyśle tegoroczny zjazd „Ognisk“ Związku nauczycielstwa ludowego w Galicji, przy udziale niezwykle wielkiej liczby uczestników. Na zjazd ten przybyli delegaci wszystkich okręgów w olbrzymiej liczbie 405 członków, reprezentujących wszystkie „Ogniska“ Związku galicyjskiego. Przedstawione na początku obrad sprawozdanie wykazało bardzo pomyślny rozwój Związku. Obecnie już olbrzymia większość nauczycieli, można powiedzieć ogół, do Związku należy, ostatnio przyłączyli do niego liczni nauczyciele wschodniej części kraju. W roku b. obejmował Związek 83 „Ogniska“ i li-